

Sygn. akt I ACa 826/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Małgorzata Wołczańska SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I C 415/16

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1/ o tyle, że odsetki od roszczenia głównego zasądza od kwoty 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia 13 lipca 2016 roku, a od kwoty 37 000 (trzydzieści siedem tysięcy) złotych od dnia 14 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1 792 (tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt dwa) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSA Małgorzata Wołczańska

Sygn. akt I ACa 826/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. G. kwotę 37.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wyrokowania (pkt.1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.739,10 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt.3) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach od powódki 370, 20 złotych i od pozwanego kwotę 123,40 złotych (pkt.4).

W uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji podał, że powódka domagała się od pozwanego:

- 2.374 złotych z tytułu zwrotu kosztów opieki,
- 110.394,04 złotych tytułem zwrotu utraconych korzyści,
- 37.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Powódka od pierwszej z kwot domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 6 kwietnia 2014r., od drugiej od 22 maja 2015r., a od trzeciej od 10 lipca 2014 r.

Powódka podała, że w wypadku komunikacyjnym doznała obrażeń ciała, ponadto utraciła dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Mimo zgłoszenia szkody w dniu 4 marca 2014 r. wypłacił tylko część żądanych kwot.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa zarzucając, że powódka w 50 % przyczyniła się do zaistnienia wypadku a nadto, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, a pozostałe roszczenia nieudowodnione.

Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na ustaleniach faktycznych, które nie są kwestionowane przez żadną ze stron.

Zbędne jest ich powielanie w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego.

Ustalenia te sąd odwoławczy traktuje jako swoje własne. Wynika z nich, że sprawca wypadku, jaki miał miejsce (...) r. (Sąd Okręgowy omyłkowo podał, że w(...) r.) został skazany za jego spowodowanie prawomocnym wyrokiem w sprawie karnej.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania kości podudzia prawego typu Pilon, z przemieszczeniem odłamów. Leczenie było skomplikowane i długotrwałe. Powódka opuściła szpital w drugiej połowie stycznia 2014 r. Przez kolejne cztery miesiące poruszała się na wózku inwalidzkim, do lipca o kulach, a w sierpniu pierwszy raz opuściła dom, poruszając się o kulach z ortezą na nodze.

Od sierpnia 2014 r. powódka mogła chodzić wspomagając się jedną kulą, a od grudnia 2016 r. w domu i w ogrodzie poruszała się bez kuli, której potrzebuje, gdy wybiera się w dalszą drogę. Nadal odczuwa bóle, rokowania na przyszłość są niepewne.

T. K., będąca sprawcą wypadku, nie potrafiła wskazać żadnych okoliczności świadczących o przyczynieniu się powódki do jego zaistnienia. Zeznała, że (...). Przed wypadkiem powódka prowadziła działalność gospodarczą, która przynosiła jej dochód rzędu 100.000 złotych rocznie. Po wypadku powódka udzieliła córce pełnomocnictwa do prowadzenia tego przedsiębiorstwa, a 30 kwietnia 2014 r. sprzedała je córce. Przedsiębiorstwo funkcjonuje prawidłowo i przynosi córce stron dochody.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem dla powódki winna być kwota 57.000 złotych jako adekwatna do krzywdy doznanej przez poszkodowaną.

W ocenie Sąd kwota 20.000 złotych, jaką pozwany wypłacił w postępowaniu likwidacyjnym nie spełnia funkcji kompensacyjnej.

Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalsze 37.000 złotych

z odsetkami od dnia wyrokowania podając, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 57.000 złotych pokrywa na dzień wyrokowania, szkodę niemajątkową powódki.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki nad powódką Sąd oddalił jako nieudowodnione, a roszczenie z tytułu utraconych korzyści jako bezzasadne.

Jako postawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powódkę w części oddalającej zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 37.000 złotych za okres od 10 lipca 2014 r. do dnia wyrokowania (pkt.2 wyroku).

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 455 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 ze zm.) przez ich niezastosowanie i oddalenie dalszego roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie.

W uzasadnieniu apelacji powódka podała, że już w postępowaniu likwidacyjnym wzywała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia początkowo w kwocie 40.000 złotych, a następnie 45.000 złotych. Pozwany ostatecznie wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych. Zgodnie z art. 455 k.c. jako opóźniający się ze spłaceniem świadczenia winien więc zapłacić odsetki, które kompensują powódce oczekiwanie na należną jej kwotę.

Powołując się na powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 37.000 złotych, także za okres od 10 lipca 2014 r. do dnia wyrokowania oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna częściowo.

Skarżąca do pozwu dołączyła przedsądowe wezwania skierowane do pozwanego dotyczące żądania zapłaty zadośćuczynienia. Są to pisma z dnia 6 czerwca 2014 r. i 1 grudnia 2014 r. (k. 66 - 67 i 70 - 72).

W obu tych pismach uznała za niesatysfakcjonujące je ze względu na rozmiar doznanej krzywdy, przyznane jej przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 12.000 złotych, a następnie propozycję wypłaty z tego tytułu dalszych 5.000 złotych. Okoliczności wynikające z tych pism były przyznane wprost lub przyznane milcząco przez pozwanego. Należy więc traktować je jako bezsporne. Bezsporna była też okoliczność, że ostatecznie w postępowaniu przedsądowym powódka otrzymała od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia łącznie 20.000 złotych.

Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie w tej kwocie było rażąco niskie i kwotą adekwatną w stosunku do krzywdy powódki w dacie wyrokowania winno być 57.000 złotych. Nie odniósł się jednak w motywach wyroku do roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie za okres od zgłoszenia żądania do daty wyrokowania. Jak należy się domyślać wynika to z przyjęcia, że wielkość przyznanego zadośćuczynienia kompensuje powódce oczekiwanie na jego zapłatę. Nie taka jest jednak funkcja zadośćuczynienia. Ma ono kompensować powódce doznane uszkodzenie ciała i związane z tym cierpienie, a nie szkodę wynikającą

z opóźnienia w zapłacie. Zresztą z art. 481 § 1 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spłaceniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody.

Sądowi Apelacyjnemu znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych aprobowujące zasądzenie zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe z odsetkami od daty wyrokowania. Miało ono jednak miejsce w innych realiach gospodarczych, w warunkach dużej inflacji, czemu towarzyszyły wysokie odsetki za opóźnienie. Często zdarzały się wówczas sytuacje, że zadośćuczynienie żądane w postępowaniu likwidacyjnym, znaczenie wygórowane, po kilku latach w wyroku było uznane za właściwe, ale przy uwzględnieniu siły nabywczej pieniądza w dacie wyrokowania. W takim przypadku uznanie, że dłużnik opóźniał się z zapłatą tak wysokiej kwoty od daty wezwania i zasądzenie jej z wysokimi odsetkami za kilka lat wstecz, sprzeczne było z istotą norm prawnych wynikających z przepisów art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c.

Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdy kwota zadośćuczynienia żądana w postępowaniu przedsądowym nie odbiega znacząco od kwoty zasądzonej, wartość pieniądza jest ustabilizowana, a ustawowe odsetki za opóźnienie relatywnie niskie. W każdym razie niższe niż te, jakie pozwany musiałby zapłacić bankowi za pożyczanie kwoty niewypłaconej powódce w związku ze zgłoszoną szkodą.

Po wezwaniu konkretyzującym dług, jaki pozwany miał w stosunku do powódki, pozwanemu znane były okoliczności w oparciu o które sąd ustalił ostateczną wielkość należnego zadośćuczynienia.

Brak jest podstaw do uznania, że żądanie zgłoszone przez powódkę było wówczas wygórowane. Zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, podniesiony w postępowaniu sądowym okazał się chybiony. Zgodnie z przepisami powołanymi przez skarżącą w apelacji pozwany miał 30 dni na wyjaśnienie okoliczności sprawy i wypłatę zadośćuczynienia w odpowiedniej kwocie. Termin ten upłynął 6 lipca 2014 r. t. po upływie 30 dni od pierwszego wezwania do zapłaty kwoty 45.000 złotych zadośćuczynienia (art. 455 k.c.).

Od tej daty pozwany opóźniał się z zapłatą 25.000 złotych, gdyż powódka zarówno w pierwszym, jak i drugim wezwaniu żądała zadośćuczynienia w kwocie 45.000 złotych. Dopiero w pozwie doręczonym w dniu 14 lipca 2016 r. (data odpowiedzi na pozew) powódka zażądała zadośćuczynienia w kwocie 57.000 złotych, które Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powódki odsetki od kwoty 25.000 złotych od 10 lipca 2014 r. (jest to data zgodna z żądaniem pozwu, późniejsza niż data wymagalności), a od kwoty 37.000 złotych od daty doręczenia odpisu pozwu.

Dalej idącą apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych.

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu powódce kosztów postępowania apelacyjnego w całości jako, że apelację oddalono w nieznaczącej części.

Na zasądzoną kwotę składa się zwrot opłaty od apelacji w kwocie 442 złote i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1350 złotych.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSA Małgorzata Wołczańska